

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 102.

w Srodę dnia 21. Grudnia Roku 1814.

O B W I E S C Z E N I E.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Z wyraźnego zalecenia podając do powszechney wiadomości uchwałę Rady Naywyższej Tymczasowej Xięstwa Warszawskiego zapadłą dnia 2. b. m. Nro. 80; następującej osnowy:

„RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA Xięstwa Warszawskiego.

Chcąc z jednej strony zabezpieczyć żywność i furazę dla woyska w Xięstwie Warszawskim konsystującego, z drugiej zaś ułatwić mieszkańcom sposobność otrzymania wynagrodzenia wedle naylaskawszego Ukazu Jego Imperatorskiej Mości wszech Rosyi pod dniem 1. Lutego r. b. w Troies wydanego, za naddanie produktów dla tegoż woyska, od daty 1. Maja r. b. niemniej w zamiarze uniknienia wszelkich rek wizycji, do zabezpieczenia żywności woyska dążących, wydaie stosowne w tej mierze rozkazy do Władz, których się to dotyczy, mieszkańców zaś Xięstwa Warszawskiego, niniejszem uwiadomia:

- 1) Iż wszyscy Kontrybuenti, uwolnieni zostali od dostawy wszelkich zaległych produktów do Magazynów woyskowych, wyjąwszy kontyngens roczny, uchwałę Seymową z dnia 23. Grudnia 1811 r. naznaczony, którego dostawę z zbioru tego rocznego nakazała Rada Naywyższa uchwałą swą 19. Września b. r. datowaną, iako na żywność dla woyska od dnia 1. b. m. przeznaczony.
- 2) Nakazany jest władzom Administracyjnym Departamentowym obrachunek między niemi, a Kontrybuentami z wszelkich dostaw produktów do Magazynów woyskowych poczynając od dnia 1. Maja b. r. po którego ukończeniu stosowne wynagrodzenie dla każdego Kontrybuenta nastąpi.
- 3) Wstrzymuje Rada Naywyższa, aż do ukończenia obrachunków exekucyą tego rodzaju podatków, i od tych Kontrybuentów, którzy wedle uchwały Jey 22. Lutego r. b. datowanej, a przez Dyrektora Ministerii Spraw Wewnętrznych pod dniem 28. tegoż miesiąca ogłoszoney, mogli byli wnosić produkta do Magazynów za podatki. Wstrzymanie iednakże exekucyi, reguluje się tylko do takiej summy, iakaby Kontrybuentowi przypaść mogła, gdyby korzystając z dobrodzieystwa tej uchwały, dostawił to wszystko, co mu nią dozwolone zostało, niewchodząc do tego Dzierżawcy dóbr Narodowych, Koronnych i skonfiskowanych, względem których uchwały Rady w mocy swey zostają.
- 4) Gdy nakazany roczny kontyngens produktów, nie jest wydostarczający na potrzebę woyska w Xięstwie Warszawskim konsystującego, nakazane zostały licytacye po Departamentach o dostawę brakujących produktów. Wrazie iednakże niestawienia się Licytantów, z dostateczną dla Skarbu rękojmią, mieszkańcy dostawiający brakujące produkta, otrzymają natychmiast zapłatę, podług cen nayślusznieszych, które dla każdego w szczególności Departamentu do wiadomości publiczney podane będą, skoro te przez Komitet Centralny ustanowione, a przez Radę Naywyższą zatwierdzone zostaną. W Warszawie dnia 2. Grudnia 1814.

podpisano:

Z g o d n o:

X. X. L U B E C K I.

(podp.)

B r e n n.

połączam komu należy zastosowanie się do niej.

Poznań dnia 14. Grudnia 1814.

podpisano:

J. P O N I N S K I.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Odebrana w dniu 24 t. m., uchwałę Naywyższej Rady tymczasowej Xięstwa Warszawskiego d. d. 10. ejus. Nro. 747. Lipca 14., stanowiącą prawidła postępowania w interesach allewiacyjnych, podaę do powszechney wiadomości i zastosowania się w czém do kogo należy, iak następuje:

**„RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA
Xięstwa Warszawskiego**

Do Wielmożnego Prefekta Departamentu Poznańskiego.

Przychyliwszy się do wniosku Komitetu Centralnego w przedmiocie zasad, iakie przy udzieleniu allewiacyi w podatkach i furazach odrąd przyjęte być mają. Oznaymia W. Prefektowi, iż zawieszanie exekucyi o podatki i furaze żądającym allewiacyi, do którego Podprefekci przez Dekret Królewski z dnia 18. Maja 1811 r. upoważnieni zostali, miejsca już mieć niemoże, takowe owsiem zawieszenie dopiero za wyrokiem Rady Prefekturalney, któryby przez Komitet Centralny zaprzeczonym niezostał, następować powinno. — Oznaymia nadto W. Prefektowi, iż żądający allewiacyi podanie szkód przysięgą odrąd stwierdzać iest obowiązany, śledztwo zaś takowych przez Woytów lub Sołtysów z obcych tylko gmin wezwanych uskuteczniać się powinno, którzy rzetelność dzieła swego pod odpowiedzialnością, podpisami stwierdzać mają. — Ninieysze Rady Naywyższej postanowienie, poda W. Prefekt do publiczney w swym Departamencie wiadomości, i nad ścisłym onego zachowaniem czuwać będzie.

W Warszawie dnia 10. Listopada 1814.

podpisano:

X. X. LUBECKI.

Nro. 747. z Lipca 14.”

Poznań dnia 30. Listopada 1814.

podpisano:

J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Podgórze d. 27. Listopada.

Jego Cesarsko-Królewskiej Austryackiej Mości Generał-Major, Baron *Swinburn*, Kawaler krzyża *Maryi Teressy*, odebrawszy inne przeznaczenie po kilkunastu miesiącznem sprawowaniu Rządu tymczasowego wojskowego w promieniu (rayon) i po zdaniu tegoż Rządu w ręce Cesarsko-Królewskiego Austryackiego Generała, Barona *Szeytera*, Kommandora krzyża *Maryi Teressy*, i innych Kawalera, odieżdża zjad z żalem i błogostawieństwem tutejszych mieszkańców. Podprefekt wraz z Obywetelami chcąc dać dowód szczególniejszego poważenia dla tego cnotliwego i szlachetnych uczuciów pełnego Meża, wdzięczność mu nieskończoną publicznie, za iego w ciągu urzędowania gorliwe o dobro powierzzonego mu zakresu w powszechności, i każdego w szczególności, staranie oświadczaia.

Lebowski, Podprefekt.

Z Petersburga d. 6. Listopada d. s.

Cesarz Jmć pułk Petersburgski grenadyerów pułkiem N. Króla Pruskiego; a pułk pieszy Keksholmski, pułkiem N. Cesarza Austriackiego; mianować raczył. Dnia 28. Października, po krótkiej chorobie, umarł w tuteyszej stolicy Carewicz Georgiński *Bachtank Irakliewicz*, Kawaler orderów Sgo *Alexandra Newskiego* i Stey *Anny iszey* klasy, oraz Kommandor orderu Sgo *Jana Jerozolimskiego*. Był on synem znamienitego Cara Georgińskiego *Irakliusza*; urodził się roku 1761. dnia 22. Czerwca. Giało iego pegrzebiono z właściwemi godności iego honorami w kościele Sgo *Alexandra Newskiego*, dnia 31. Października. Cnoty, które zdobyły serce tego Carewicza, nietylko mu iednały miłość w rodzeństwie, ale też miłość i poważenie u wszystkich, którzy go znali.

Z Wilna d. 21. Listopada d. s.

W naywyższym ukazie Jego Cesarskiej Mości, obiałionym rządzącemu Senatowi, dnia 9. Października 1814, przez Ministra Sprawiedliwości, wyrażono: „Jego Cesarska Mość, stósownie do postanowienia Komitetu Ministrów, naymilościwiey rozkazać raczył: wyprowadzone śledztwa o majątkach przez mieszkańców przyłączonych, ed Polski Guberniy zagarnionych, a należących do mieszkańców innych guberniy Rossyiskich, rozpatrywać w osobnych kommissyach, które mają się składać, pod prezydencyą Gubernatora wojennego lub cywilnego, z Prezydentów obu Sądów głównych, gdzie się ina znajdować także i Prokurator guberski, nie iako Członek, ale z urzędu swego; po przejrzeniu zaś przez te kommissye, śledztwa pomienione z opiniami, mają być przedstawione do rządzącego Senatowi, dla ostatecznego postanowienia.“

J.W. Minister Spraw wewnętrznych, Radca tajny, Senator i Kawaler, *Osip Piotrowicz Kozodawlew*, przedstawił do Rządzącego Senatowi, dla ogłoszenia w całym Państwie dwa przywileje: iszy wydany Inżynierowi Mechanikowi *Puadebard*, na wynalezione przez niego maszyny, służące do wygodniejszego prowadzenia statków z wielkim ładunkiem w górę rzek; 2gi przywilej dla obywatela miasta *Nowozybkowa* w gubernii Czerlichowskiej, *Jakóba Bieluhina*, na wynalezione przez niego dwie maszyny: jedną do wyciągania soli z jezior, drugą do łamania soli na jeziorach. Przywileje te służą na lat dziesięć samym wynalazcom i ich sukcesorom z wyłączną wolnością robienia, używania, przedawania, darowania, w zastaw oddawania, zapisywania następcom tych wynalazków, iako własność swoją, we wszystkich guberniach i obwodach Państwa Rossyiskiego.

Z Archangielska d. 17. Paźdz. d. s.

Płynąca przez miasto nasze rzeka *Dźwina*,

w nocy z 16. na 17. zamarzała. Mróz wtedy był 13 stopni. Śniegi dotąd mamy niewielkie.

Z Kostromy d. 20. Paźdz. d. s.

Ustała już u nas żegluga, gdyż rzeki *Wołga* i *Kostroma* stanęły: od kilku dni chodzą po lodzie, a dzisiaj zaczęły już przejeżdżać.

Z Wiednia dnia 3. Grudnia.

(Z Korresp. Hamb.)

Jeżeli o trybie Kongressu Wiedeńskiego mniej w Publiczności słyhać, niżeli powszechne oczekiwanie może już teraz sobie obiecywało, tedy przypisać to należy tej szczególniej przyczynie, że układy odbywają się pojedynczo i naprzód tylko między Posłami bezpośrednio interessowanymi do tego mocarstw. Dla czego zaś tryb ten jest naydogodniejszy, bardzo dobrze rozłuszczył to wiadomy artykuł w Pragskiej gazecie umieszczony. Owoc ciągłej pracy gabinetów, w ten czas dopiero może być powszechnie wiadomym, gdy do zupełnej przyjdzie dojrzałości.

Prace Komitetu do przyszłej Konstytucyi Niemieckiej postępują na tyle, ile tego tak trudne i wielorakiego rozważania wymagające dzieło dozwala.

Komitet do interessów Szwaycarskich składa się z Posłów Austriackiego, Angielskiego, Francuzkiego, Rossyiskiego i Pruskiego. Zaięty on jest obecnie szczególniej słuchaniem deklaracyów znajdujących się tu Posłów Szwaycarskich.

Onegdaj wieczorem, na rozkaz naywyższy powtórzoną został karuzel w zimowej uieżdżalni.

Dnia 5. Grudnia.

Powszechna niepewność względem ostatecznego rozstrzygnięcia Polskich i innych interessów, jest dotąd jednakowa, lubo urzędowego rozwiązania wszystkich tych nierozstrzygniętych jeszcze pytań od dnia do dnia wygląda. Tym czasem czynią w kościele Ś. Stefana wielkie przygotowania do uroczystego odśpiewania hymnu: *Te Deum*. Przyspo-

sobienia te muszą być dnia 8. t. m. ukończone; iak słysząc, hymn *Te Deum* dnia 10. ma być śpiewany. W tymże czasie mają być ogłoszone rozmaite postanowienia Kongressu. Odiad obcych Monarchów miałby wkrótce potem nastąpić; co większa, wyjazd Cesarza Rossyjskiego zaznaczać nawet z pewnością na dzień 18 ty. t. m. Wszakże nieiedne inne okoliczności niekazać się spodziewać tak prędkiego odiadu obcych Monarchów.

Dnia 17. z. m. N. Imperatorowa waszech Rossyi, wraz z dworem swoim, odwiedzała mennicę tuteyszą, gdzie ją przyjęto ze wszelkimi iey wysokiey godności odpowiadającemi honorami. N. Pani raczyła przyjąć medal wybity na pamiątkę iey bytności w mennicy. Na przedniej stronie onegoż znajduje się róg obfitości i gałęź palmowa z napisem: *Elisabetha Alexiowna Alex. Russ. Imp. Conjux*; na stronie odwrotnej, w wieńcu z róż trzymanym od dwóch ulatujących geniuszów są słowa: *Vindobonam Praesentia ornat, mense Octobri 1814*. Ofiarowano przytém N. Pani medal na pamiątkę bitwy Lipskiej, a oraz medal na pokój Paryzki, których opis jest następujący:

Medal na pamiątkę bitwy Lipskiej. Strona przednia: Bogini zwycięstwa, w lewej ręce trzyma miecz uwieńczony wawrzynem, a w prawej strzałę, którą rzyje na tarczy nazwisko *Lipsk*. Przy nogach iey leży zdruzgotane iarżmo, upadający orzeł Francuzki i zerwane pęta: godła zwyciężonego panowania Francuzkiego. Zdobywcy i przywróconey wolności. Napis: *Europae Concordia, Vindex libertatis*.

Strona odwrotna: Wieniec uwity z wawrzynu i gałęzi debowej. Napis: *Franc. I. Alex. I. Fr. Wilh. III. Augusti. Germaniae liberatorem ad erunt. sociatis. armis. ad Lipsiam. dd. 16. 18. 19. Octob. 1813. debellato. hoste gallo.*

Medal na pamiątkę pokoju w Paryżu dnia 30. Maja 1814 roku zawartego.

Strona przednia: *Irena*, Bogini pokoju unosząca się nad kulą ziemską, od której odpędza burze. Napis: *Omnium votis expleta redit*. Na dole: *Dnia 30. Maja 1814 roku.*

Strona odwrotna: Wieniec z gałęzi palmowych. Napis: *Pax Parisiensis Europae Salus*.

Król Jmć Duński odwiedził także mennicę, gdzie mu ofiarowano medal na pamiątkę bytności iego tamże wybity. Na pierwszej stronie jest napis: *Fredericus VI. Daniae Rex*; na stronie odwrotnej: *Mense Octobri 1814*. Pomiędzy dwiema palmowymi gałęziami jest napis: *Vindobonam Praesentia ornat*.

Bawarski Professor fizyki i chemii, Doktor *Hermann*, który miał zaszczyt pokazywać u dworu ważne we względzie technologicznym maszyny wynalazku swojego, otrzymał od J. C. K. Apostolskiej Mości wielki złoty honorowy medal.

N. Król Duński zwiedził dnia 20. z. m. szpital i klasztor PP. Elżbietek, i podarował temu dobroczynnemu instytutowi 50 dukatów w złocie. Dnia 25. z. m. był J. K. Mość, w szpitalu Braci miłosierdzia, i przesłał mu takż w dowód największego ukontentowania swojego z tamiecznych urządzeń i porządku 50 czerwonych złotych; zaś dnia 25. z. m. zwiedził ten Monarcha instytut ślepych P. *Klayna*, i pochwalił ćwiczenia i prace znajdujących się w nim wychowalców.

N. Król Pruski raczył W. *Donnenfelsa*, Wice-Prezesa C. K. Kommissyi nadworney w przedmiotach politycznego prawodawstwa, który iako Urzędnik Stanu, autor i wspieracz sztuk nadobnych natchwalniey jest znany, przesłać order Orła czerwonego 2gię klasy z łaskawym listem własnoręcznym.

Z Paryża dnia 4. Grudnia.

Izba Parów przyjęła ustawę względem

dobr Emigrantów bez odmiany i bez rozpraw. Marszałek Xiążę *Tarentu*, *Macdonald*, przedstawiając rzecz, miał mowę, która wielkie sprawiła wrażenie.

Izba Deputowanych przyjęła wniosek, ażeby wojskowym nadane było sześciomiesięczne moratorium do zapłacenia długów.

Podług raportu Pana *Faget de Baure*, względem odpowiedzialności Ministrów, winnym ma być śmierci każdy Minister, wykraczający przeciw bezpieczeństwu osoby Króla i państwa przez porozumienia z nieprzyjaciółmi *Francyi*, lub godzący na zniszczenie Królewskiej powagi, porządku sukcesyj tronu i konstytucyjnej władzy, którekolwiek z trzech gałęzi zwierzchności prawodawczych. Każdy Minister, dopuszczający się grabieży lub zamachów na prawa Francuzów przez Konstytucją zabezpieczone, karany ma być więzieniem w twierdzy na czas niepewny.

Marszałek *Suchet*, Xiążę *Albufery*, mianowany jest Gubernatorem *Alzacji*.

Gdy temi dniami Wice-Prezes z 4. Sekretarzami izby Deputowanych podawał Królowi przyjęty projekt do prawa, zapytał się Król: „Czytaliście już w Panowie polityczne uwagi Pana *Szatobriana*?” Chwalił niezmiernie to dzieło i powiedział, że wszyscy Francuzi powinni by przyjąć zawarte w nim zasady. (*Chateaubriand* także się trzymał mocno konstytucji i wypuścić z pamięci czas przeszły.)

Minister wojny doniósł Marszałkowi *Davoust*, iż może znowu pobierać płacę, i że jest czynnym iako Marszałek.

Prezydent *Lainé* przyszedł do zdrowia z swej niebezpiecznej choroby.

Dnia 2. odbył Król radę, na której przytomnymi byli: Monsieur, tudzież Xiążęta *Angouleme* i *Berry*. Wczoraj udali się ci trzej Xiążęta do *Grosbois* do Marszałka *Berthier*.

Od dni 14 tu zdarzają się tu publiczne gwałty. Nie masz prawie dnia, ażeby iakowego niepopok-

niono. Wieczorem każdy pośpiesza wcześniej do domu. Niektórzy mordercy sami się zdrażili. *Vicomte de Saint-Clair*, który 15 — 18 razami noża zabił dziewczynę, którą mu się sprzykrzyło utrzymywać, uchodził w pułku huzarów, w którym był Kapitanem, za bardzo walecznego Oficera. Złoczyńca ten w dzień popełnionego zabójstwa obiadował u jednego Ministra stanu.

W *Strasburgu* było niedawno trochę niepokojno z powodu połączonych podatków.

Generał *Sarrasin* pokazał się temi dniami u Marszałka *Macdonalda*, który go podobno źle przyjął. Marszałek ten bardzo jest poważany.

Z Paryża dnia 6. Grudnia.

Marszałek *Soult*, Xiążę *Dalmacji*, mianowany jest Ministrem wojny; Hrabia *Beugnot*, Ministrem marynarki, a Pan *André*, Dyrektorem ogólnej Policji.

Monitor zawiera co następuje: „W gazecie Bamberskiej znajduje się pod rubryką: *Wiedeń* d. 9. Listopada, następujący artykuł:

„W chwili, w której gazety Niemieckie wystawiają los *Saxonii* za rozstrzygnięty, w której kraj ten od jednego z najstarszych samowładnych domów Niemieckich rządzony, to w całości, to w większej części dostać się ma Królowi Pruskiemu, w której reszta tego kraju przechodzi do linii Ernestyńskiej i pod panowanie *Austrii*, w tej to chwili tyle jest rzeczywistego, że nic niewyszło na jaw pod cechą urzędowości. Zapewnić możemy z naszej strony czytelników naszych o przeciwnym rzeczy obrocie, i mniemamy, że przyszły los *Saxonii* ulega jeszcze ścisłym rozważom i politycznym roztrząśnieniom, i że, miarkując po liczbie mocarstw, obciążających za bytem *Saxonii*, przechylona jest może szala na stronę tego kraju. Są powszechne zasady prawa narodów, uznawane od wysokich Monarchów Kongressu Wiedeńskiego. Zrzekły one się przed czasem wszelkiego systemu

czczy grzeczności, lub osobistego interessu i iakiegokolwiek bądź rodzaju przywłaszczenia. Wszelka zmiana w teraźniejszym systemie politycznym nie ma innego celu, iak tylko ogólną pomyślność i zachowanie równowagi. Wszelkie powiększenie któregokolwiek bądź mocarstwa, iest skutkiem jednomyślności innych mocarstw. Dom Austriacki nie bez naynalegliwszych powodów zaucha dziedziczne prawa domu Saskiego do tego kraju. Zachowanie tych praw obchodzi mnieysze mocarstwa, i *Francya* podobnie chce się opierać podziałowi *Saxonii*, iakiżkolwiek bądź może mieć w tém zamiar. Twierdzą nawet z pewnością, że Francuzki Pełnomocnik nader mocną notę w tym względzie podał. *Saxonia* iedynie tylko przez gatunek nieodzowney konieczności, przestać może istnieć, a może wkrótce potwierdzi się rozpowszechniona pogłoska o przywróceniu *Saxonii*. Dopiero po oznaczeniu stosunków *Polski* i *Saxonii*, stanowić będzie można z nieią pewnośćią o losie innych zdobytych krajów Niemieckich. Słychać, że Monarcha iednego z naywiększych państw Europejskich z właściwem sobie uczuciem słuszności oświadczył, iż ustąpi z zajętej przez niego części *Polski*, skoroby cała *Polska* była połączoną i składała niepodległe Królestwo, rządzone przez dziedzicznego, z Polskiego narodu wybranego Króla. Przyszłość pokaże, czyli powieść ta iest prawdziwa.“ (Z Powszechney gazety dnia 18. Listopada.)

Do powyższego artykułu czyni Monitor następujące przypiski:

„W pośród tak wielkich zmian, i po niesprawiedliwościach, wyrządzonych przez iednego człowieka, a wycierpianych lub zniesionych kolejno przez wszystkie państwa *Europy*, z trudnością przyjdzie Kongressowi Wiedeńskiemu zatrzeć nieszczęścia dwudziestu lat krwią i łzami skropionych, a mając pole-

cenie zachowania od nich przyszłości, zagładzić wszelkie winy przeszłego czasu. Lecz zanim się podejmie obowiązek naprawiania niesprawiedliwości, powinien wystawić społecznym i potomnym koniarzność, która tak wielkiej ofiary wymagała; i gdyby Kongress, zniewolony może do utrzymywania niesprawiedliwości, sam się nieiakię dopuścił, tedyby własne swe dzieło w fundamentach podkopał, i anarchią w *Europie* uwiecznił. Alboż *Saxonia*, która, iak słychać, postradaniem swego Króla i swego politycznego bytu iest zagrożona, niepowinna się lękać takowey niesprawiedliwości, i to właśnie dla tego, że iest nie iest popełnioną; a gdyby iey się dopuszczono, to publiczna opinia głosi już niebezpieczeństwo, któreby z uświęcenia iey wyniknęło.

Jakżeby Kongress mógł sankcyonować prawo rozrządzenia zdobytą *Saxonią*, kiedy go się niezrzekł prawy Monarcha i iego następcy, i kiedy lud Saski żąda powrotu swej dawney dynastyi? Niezasługuieć Król, który niemal od lat 50 piastował swój zarząd z błogosławieństwem, niezasługuieć rzetelny Król, który nigdy niebył chciwym próżney sławy, który się poczytywał za szczęśliwego, że od początku swego panowania leczył rany długiey wojny, a dziś przeto nieszczęśliwy, że chciał uniknąć klęsk wojny, która już stolicę iego była dosięgła, zasługuieć on, ażeby utracił dziedzinę swych naddziadów, kiedy poddani iego, którzy nie iego błędów, ale raczej i. su stali się ofiarami, z pośród swych ruin wyciągają kniemu ręce, zasługuieć, bez formy processowey i bez wyroku, bydz traktowanym iak zbrodniarz iaki, kiedy wszyscy inni Monarchowie ze wzajemnem zapamięaniem i tolerancją podali sobie dłonie?

Znayduie się Król, którego opatrność na łonie nieszczęścia i poświęcenia zachowała od powszechney zarazy, który, za wyjściem i. utrenki odrodzenia się *Europy* do praw swych

przywrócony, umiał nayıpierwszy pokazać się obcym chciwości sławy i zemście, i który, przez traktat, służący wszystkim innym za podstawę, z boju wyszedłszy, przymierza panowaniu swemu maxymy wspaniałomyślności i mądrości, będące w punkcie stania się wspólną uobyczaionego świata własnością. Temu to tylko Monarsze przystałoby może prawo wydania wyroku, a ten uwalnia Króla Saskiego.

Możnali powiedzieć, iżby mu wyrok ten nakazanym był od interesu iego polityki? Nie, nie polityka *Francyi*, lecz polityka *Europy* go nakazuje; a że rzadko kiedy oddają Królom sprawiedliwość wiarą, iżby się rządzeni moralnemi względami, tedy zastanówmy się nad pytaniem względnie ich wpływu do systematu powszechney równowagi, która na Kongresie Wiedeńskim ma być ustanowiona.

Chcą, ażeby *Prussy*, w połączeniu z *Austryą*, gwarantowały niepodległość *Niemiec*, iżby były silnemi względem *Francyi* i względem *Rosyi*.

Ale iakżeby *Niemcy* mogły przezto znaleźć większą gwarancją swej niepodległości w *Pruszech*? Nie, niezgłębiajmy tu pytania, ażeby wiedzieć, czyliby, połączone z wielkiem państwem, lepszą znalazły zastłonę, mniejszym uległy daninom, i czyliby były wolniejszemi i szczęśliwsiemi. Zdaie się przynajmniej, że Saxonowie byt narodowy i wspomnienia, przez które żyją w historii, wbrew wszystkim tym korzyściom, na szalę kładą.

W charakterze Niemców mieści się iakaś uległość dla świętych zwyczajów, z których ten jest nayswiętszym, byt posłusznymi własnym Monarchom. Oby dziełne urządzenia wzmocniły związek Niemiecki; oby równość obyczajów, ięzyka, literatury, zrodziła jeden duch narodowy; a niepodległość *Niemiec* będzie zabezpieczoną i t. d.

Z Włoch dnia 25. Listopada.

Dnia 18. t. m. obchodzone było w *Rzymie* z wielką uroczystością poświęcenie kościoła *Watykanu* *Patryarchalnego*. Kościół ten, naydawniejszy w świecie, zbudowany był naprzód od Cesarza *Konstantyna* na cześć *S. Piotra* *Apostoła*. Następnie 15 *Papieżów* przykładło się do iego odnowienia i ozdobienia.

Bogate żydy wyniosły się po większej części z *Rzymu* do *Toskanii*, gdzie znajdując bezpieczeństwo i opiekę.

Brak pieniędzy w rządzie *Papiezkim* tak jest wielki, że zakonnikom niemogła być wypłacona pensya za miesiąc *Sierpień*. Kilku *Monarchów* miało ofiarować *Papieżowi* pieniądze.

Rozmaite wiadomości.

Powszechna gazeta zawiera pod artykułem z *Wiednia* dnia 26. Listopada, co następuje: „O losie pisma pod tytułem: *Kongres Wiedeński* (w *Erlangen* 1814.), nadeszła w listach ze *Stambułu* wiadomość, że pismo to na ięzyk *Turecki* — zapewne w *Wiedniu* — przetłomaczono, i do *Stambułu* posłano. Tam, gdzie rozumiano, że pismo to jest dziełem *Austrii*, zgromadził się *Dywan*, i po odczytaniu mieysca tyczącego się *Turcyi*, uchwalił, zażądać objaśnienia od *Austriackiego* *Posła*, *Barona Stürmera*. Ten zaręczał, iż o tém nic niewie, uniewinnił swój dwór, i otrzymał spokojniuteńko taką odpowiedź: „Dobrze, oczekujemy naszych nieprzyjaciół, i będziemy umieli ich powitać.“

Towarzystwo przyjaciół muzyki Cesarstwa *Austriackiego* miało honor podać *JO. Antoniemu* *Xięciu Radziwiłłowi*, znanemu powszechnie wielkiemu *Znawcy* i *Projektorowi* muzyki, dyploma na *Członka Honorowego*.

OBWIESZCZENIE.

Dyrektor Skarbu Publicznego w Departamencie
Poznańskim.

Uwiedomiam Szanowną Publiczność, a szczególniej handlujących, których to interessować może, iż stosownie do reskryptu Wysokiego Ministerii Przychodów i Skarbu z dnia 5. Października r. b. Nro: 98 iedwab przez kupców lub wekturantów na transito prowadzony, w poczet towarów krótkich czyli Norymberszczyzny policzony został, od którego cło wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Wszech Rossyi d. d. 28. Lutego r. b. po złotych dwanaście od cetnara pobieranem być ma.

Poznań dnia 2. Grudnia 1814.

R. Nosarzewski, Z. D. S.
Sawiński, S. D. K.

OBWIESZCZENIE.

Dyrektor Skarbu Publicznego w Departamencie
Poznańskim.

Uwiedomiam Szanowną Publiczność, a mianowicie kogo to interessować może, iż według urzędzenia Naywyższej Rady Tymczasowej Xięstwa Warszawskiego w dniu 5. z m. wydanego: cło od ziela Angielskiego inaczey Piemont zwanego, już nie podług wartości jak dotąd, lecz podług tey zasady jak od Semena Amontu pobieranem być ma.

Poznań dnia 2. Grudnia 1814.

R. Nosarzewski, Z. D. S.
Sawiński, S. D. K.

Do zadzierżawienia.

Dom narodowy Nro. 173. na ulicy Napoleonskiej stojący, wypuszczonym będzie w dzierżawę przez licytacją od Bożego Narodzenia; wzywają się więc wszyscy ochotę mający na dzień 22. 23. i ostatni 28. tego mca, aby osobiście na ratusz stanęli i licita swoje podali.

Poznań dnia 15. Grudnia 1814.

Prezydent Muncypalny.
Batkowski, Z. P.

Doniesienie. Zapobiegając nieprzyjemnemu dowiadowaniu się o moim terażniejszym pomieszkaniu, donoszę, że teraz mieszkam na nowém mieście za komedyalnią w kamienicy JPana Obsta na dole.

K n u p p e l n.

Budowniczy w dobrach narodowych
Objazdu Gnieźnieńskiego.

Doniesienie. U J. Pinkusa dostać można świeżych pomarańczy, świeżych cytryn, pomarańczyków, świeżych Holenderskich stędzi, tudzież fiasau Angielskiego, na ulicy Szerokiej pod niezbą 109.

Doniesienie. Mam honor donieść niniejszemu, iż ostatnią pocztą otrzymałem w komis zbiór rozmaitych wyszywanych stroików na głowę, kołnierzyków, woreczków Damskich, przepasek, kapciuchów, kiesek, wyszywanych chustek na szyję, szleików, rurek do cygarów, i innych wyszywanych rzeczy dla Dam i Kawalerów. Gdy takowe szczególniej służą na podarunki kołędowe, przeto niezaniebdy mam zalecić się onemiż Szanowney Publiczności, z zapewnieniem nayumiarkowańszych cen i nayrzetelnyszezy posługi.

H e i t m a n n.

Odwołanie. Ponieważ dla nastąpiionych układow pomiędzy stronami, licytacja nieluchu i szynkowni w Poznaniu na Wrocławskiej ulicy Nro: 253 na dzień 23. m. i r. b. wyznaczona, wstrzymana została, przeto powiedziany termin odracza się.

Poznań dnia 19. Grudnia 1814.

Rynarzewski, K. T. D. P.

Do zadzierżawienia. Na dniu 2. Marca 1815 roku, o godzinie otey przed południem, w kamienicy pod Nrem 12. w rynku ruteyszym, będą dobra Dzierzanowo, w Powiecie Krotoszyńskim znajdujące się, oraz wieś Pietrów, w Kaliskim Powiecie: sytuowaną, od 5. Jana 1815 roku naywięcey dawaćcemu na 3. lata w dzierżawę wypuszczone.

O kondycyach i o anszłagu dzierżawy, tak w Kościelney wsi, iako też w Dzierzanowie, każdego czasu przekonać się można.

Kalisz dnia 4. Grudnia 1814.

Administracya Główna Dóbr Kościelnopiejskich.
O t t o n.

Dodatek.

T U N I S.

Kraj Tunetański zawiera 3400 mil czworograniastych; jest wprawdzie pomiędzy wszystkimi krajami barbaryjskimi nayspolerowniejszy, ponieważ mieszkańcy trudnią się powszechnie rolnictwem, professyami i handlem, naymniey zaś korsarstwem; lecz iakże odbliia ten stan od powabów, które natura w owych okolicach rozlała, niemniey od tych przypomnień, które nam czyni historia, wymieniając miejsce urodzenia *Hannibalow*, *Katonow*, i pola sławy *Scypionow*!

Nowy podróżny Angielski, P. *Blaquiere*, podaje nam następujący opis tego kraju:

„Bogaci i rodowici mieszkańcy *Tunis*, i prawie wszyscy Konsulowie Europejscy, mają piękne domy wiejskie i wielkie ogrody, które rozproszone są po całej okolicy aż do rayskiego miejsca *La Marza* (niedaleko przyładku *Kartaginy*), należącego do nayurodzayniejszych i naybłogosławieńszych okolic w całym kraju. W lecie przyjeżdża bardzo wiele osób do *La Marza*, gdyż tam podwoynych korzyści, nayprzyjemniejszych zabaw wiejskich i kąpieli używać mogą. Zdumiałby się Europejczyk na widok posadzonego tam mnóstwa krzakow różanych; całe pola okryte są niemi tak, iak w innych krajach rzepakiem. Jak wielką rozkosz sprawia przechadzka po tych wońniących polach, łatwiej sobie wyobrazić, aniżeli opisać można.

„Grunt około *Tunis* jest nieco piaszczysty, ale pod piaskiem znajduje się warstwa kleiowatej ziemi glinastej, która rodzi w naywiększej obfitości zboże, owoce i iarzyńy. Ziemia i strefa są przewyborne do uprawy bawełny, trzciny cukrowej i wielu innych tropicznych płodów; z kawą nawet i indygo czyniono szczęśliwe doświadczenia; ktośko, czegożby ten kraj nie dostarczał, gdyby do in-

nych, a nie terazniejszych właścicieli należał? Możliwoby nieskończenie poprawić chów bydła i rolnictwo. Kwiaty, których tu niezmiernie jest mnóstwo, zupełnie są zaniedbane.“

„Dziwi to, że w tak bardzo zabobonami zaślepionym kraju, iak ten, znajduje się przecież religijna tolerancya, przewyższająca nawet tę, która jest w *Trypolis*. Odbliia się to przyjemnie od tego dzikiego barbarzyństwa, które prawie powszechnie charakter mieszkańców Tunetańskich cechuje. Oprócz Synagog żydowskich, są w pośród miasta greckie i katolickie Kościoły.“

„Kto chce mieć dobry widok okolicy Tunetańskiej, ten zwiedzić musi zwaliska *Kartaginy*. Miasto, gdzie stała stolica tak sławnego niegdys kraju, poznać można jedynie po wodociągach, tudzież po szczątkach kilku amfiteatrow. Wszystko to wystawia smutny obraz zniszczonej ludzkiej wielkości. Nie można się wstrzymać od podziwienia, patrząc na ten plac, który obrany był na wystawienie miasta. Stało ono na wysokim przyładku, który tworzy zachodni koniec zatoki Tunetańskiej, a teraz się przyładkiem *Kartaginy* zowie. Niepodobna sobie okazańszego wyobrazić widoku nad ten, iaki się tu patrzącemu pokazuje. Oko błąka się po rozległych, przesłicznych równinach; przerywanych tu i owdzie pagórkami, tworzącemi półkoło przeszło stu mil Angielskich, a potem spoczywa zupodobaniem na wysokim pasmie gór ograniczających po obu stronach horyzont. Po między temi górami jest naywiększa *Zowar*, a oraz sławna z tego powodu, że z tamtąd brała wodę *Kartagina*; zrobiony tym końcem wodociąg, mógł do nayprzepyszniejszych dzieł starożytności być policzonym: szatki onegoż ciągną się dotychczas jeszcze 70 mil

Angielskich przez bardzo nierówną pagórkowatą okolicę, i można je wyraźnie rozróżnić; stoi nawet jeszcze 100 arkad, będących godnym podziwieniem pomnikiem ludzkiej pilności, iaką się mało krajów poszczycić może.

„Równina pod *Zawą*, tak sławna z powodu bitwy, która zaszła tamże między *Hannibalem* i *Scipionem Afrykanem*, i która los *Kartaginy* rozstrzygnęła, leży po prawey ręce. Zarosła ona teraz zbożem i roślinami oliwnemi.

„Ktoby mógł na gruzy *Kartaginy* z obciętnością spoglądać, lub nie chciał sobie byłego blasku i nieszczęścia tego miasta przypomnieć, ten byłby w rzeczy samey, bez żadnego uczucia. Niepodobna jest patrzeć na taki przykład upadłej wielkości, bez oddania się mimowolnie uwagom, z których ważną moralną i polityczną naukę brać można. Tam to przed wieciami, iak 2500 laty, założyło było kilku zdolnych do przedsięwzięć *Fenicyan* pod przewodnictwem jedney awanturnicy, kwitnącą osadę, z której się teraz tylko liche stos gruzow pozostał. Przez mądre ustawy i zaszczytną pilność mieszkańców, wzniosła się wkrótce *Kartagina* do wielkiej i godney podziwienia świetności pomiędzy Narodami; stała się Panią morza i duszą handlu; okręty jej okrywały *Ocean* i *Bosfor* aż do słupów *Herkulesa*. Lecz Naczelnicy *Kartagińscy*, nie przestając na prawey i prawdziwey wielkości, zaraził się zgubną pożądlivością zagranicznych zdobywców. To było fundamentalną przyczyną zagłady *Kartaginy*. Zaniebdano handel, powysyłano floty i woyska, a *Sycylia* i *Sardynia* i część *Hiszpanii*, musiały uznać naczelne zwierzchnictwo *Kartaginy*. Wzbudziło to gniew Rzymian;

oba Narody ubiegały się o pierwszeństwo, a po krwawym i nieszczęśliwym boiu musiała *Kartagina*, ta Królowa kunsztów i chluba cywilizacyi, upaść pod nogi nietościwych zdobywców, których wielkości także tylko pamiątka teraz pozostała.

Sprzedaż nieruchomości.

Wydział Sporny Sądu Pokoju Powiatu Białogostkiego podaje niniejszém do wiadomości, że domostwo należące do pozostałości zmarłej *Rozyny Doroty z Fechnerów Jungnikowej*, położone tu w *Kargowie* na ulicy *Reyl* zwanej, pod Nr. 37, stawiane z drzewa, cegłami wymurowane, szkudłami pokryte, o dwóch izbach, gorzelni i sklepie, wraz z studnią na podwórku i przynależącym do niego na warszywo ogrodem, iako też z drzewkami owocowemi, w tymże ogrodzie znajdującemi się, wszystko przez *Bratych* ogółem na *Talarów* 619 sądownie oszacowane, stosownie do żądania *Sukcessorów* publicznie więcej dającemu sprzedane bydz ma. Naznaczwszy do tego dwa terminy: pierwszy na dzień 16. i drugi na dzień 30. Grudnia r. b. o godzinie 10tej przed południem w Sądzie naszym; wzywają się ochotę kupienia i zdatość do posiadania mających, aby w powyższych terminach stawili się, i swe licyta podali, zapewniając więcej dającego, że w ostatnim terminie przybicie uzyska. O kondycjach zainformować się można w kancelaryi naszej.

Kargowa dnia 3. Grudnia 1814.

Do zadzierżawienia. Małżność *Xiąż* puszczona będzie od przysiętego *S. Jana* w dzierzwę. Mający ochotę podjęcia tej dzierzawy, zechcą się zgłaszać do urzędu Ekonomicznego w *Militsch*. Dla sprawienia zaś tém większey i tności, przekonac się mogą o warunkach w *Ekspedycyi Gazet w Poznaniu*, gdzie takowe tym celem złożone zostały.